



## ZIEMIA LIPSKA W CZASIE WIELKIEJ WOJNY

**Marek Lis, *Ziemia lipska w czasie Wielkiej Wojny. Działania wojenne pierwszej wojny światowej 1914-1915 między Iłżanką, Wisłą i Kamienną*, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań 2022, ss. 441 (recenzował Jarosław Centek)**

W 2022 r. nakładem poznańskiego Wydawnictwa Naukowego FNCE ukazała się publikacja autorstwa Marka Lisa, zatytułowana „*Ziemia lipska w czasie Wielkiej Wojny. Działania wojenne pierwszej wojny światowej 1914-1915 między Iłżanką, Wisłą i Kamienną*”. Postać Autora jest znana czytelnikowi zainteresowanemu okresem I wojny światowej z wcześniejszych publikacji<sup>1</sup>.

Recenzowana monografia zalicza się do specyficznego typu publikacji, jakimi są monografie walk na terenie jednostek administracyjnych. Są to prace specyficzne, ponieważ niejednokrotnie spora część kluczowych wydarzeń rozgrywa się zupełnie gdzieś indziej, a wojska jedynie zahaczają o dane terytorium, siejąc przy tym śmierć i zniszczenie. Z tego względu osoba podejmująca się przygotowania tego typu publikacji musi umieć połączyć ogólny opis wydarzeń wojennych z jego najważniejszymi aspektami, ze szczegółowym przebiegiem walk, często o drugorzędnym znaczeniu, na wybranym przez siebie terytorium. Przed takim problemem stanął

---

<sup>1</sup> Jak choćby: M. Lis, *Legioniści w Jakubowicach. Przyczynek do dziejów legionów polskich na Ziemi Sandomierskiej*, Sandomierz 2004, passim; idem, *Krwawe Zaduszki wielkiej wojny. Bitwa nad Opatówką, 1-3 listopada 1914 roku*, Sandomierz 2010, passim; idem, *Ku niepodległości. Działania wojenne i dzieje czynu legionowego na ziemi sandomierskiej i opatowskiej w latach 1914-1915. Historia, pamięć, tradycja*, Sandomierz 2014, passim.

również Marek Lis, opisując działania wojenne na ziemi lipskiej i wybrnął z niego w zasadzie prawidłowo.

Autor dotarł zarówno do źródeł, jak i opracowań wytworzonych przez wszystkie strony konfliktu. Podkreślić przy tym należy, że na analizowanym przez Marka Lisa obszarze operowały armie austro-węgierska, niemiecka i rosyjska. Dzięki bogatej podstawie źródłowej i opracowaniowej Autor uzyskał możliwość całościowego i obiektywnego przedstawienia wydarzeń, które rozgrywały się na ziemi lipskiej w 1914 i 1915 r.

Monografia „*Ziemia lipska w czasie Wielkiej Wojny. Działania wojenne pierwszej wojny światowej 1914-1915 między Hżanką, Wisłą i Kamienną*” składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwszą z nich, „*Rok 1914*”, tworzą dwa rozdziały: *Wybuch wojny. Pierwsze starcia na terenie ziemi lipskiej i w jej sąsiedztwie w sierpniu-wrześniu 1914 roku* oraz *Ziemia lipska w czasie operacji warszawsko-dęblińskiej*. Druga część, *Rok 1915*, została podzielona na trzy rozdziały: *Powrót działań wojennych wielkiej wojny na ziemię lipską; Przełomowa bitwa pod Siennem 17 lipca 1915 r.; Walki nad Hżanką 18-19 lipca 1915 r.*

Tekst Marka Lisa zawiera również *Podsumowanie; Uzupełnienia* (wśród nich opisy cmentarzy wojennych i zachowanych śladów walk); *Bibliografię; Ordre de bataille armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej w czasie działań na ziemi lipskiej w latach 1914-1915*, a także aneksy. Są to m.in. wykazy poległych żołnierzy w walkach na ziemi lipskiej.

Recenzowana publikacja zawiera także szereg ilustracji, przedstawiających bohaterów opisywanych wydarzeń, miejsca walk czy zniszczenia wojenne. Niestety nie wszystkie zostały przygotowane do druku w odpowiedniej rozdzielczości, niemniej jednak stanowią one dobre uzupełnienie tekstu i dają wyobrażenie o tym, co działo się na ziemi lipskiej ponad 100 lat temu.

Mimo szeregu oczywistych zalet, publikacja Marka Lisa nie jest też pozbawiona wad. W tekście przy poszczególnych epizodach Czytelnik często znajduje opisy warunków terenowych, ale brak jest ogólnej charakterystyki opisywanego terytorium z informacjami na temat sieci komunikacyjnej, gęstości zaludnienia itp. Brak jest też mapy, która przedstawiałaby dokładnie opisywany przez Autora rejon walk.

Słabą stroną recenzowanej publikacji jest materiał kartograficzny. Jeżeli chodzi o część, dotyczącą 1914 r., to praktycznie on nie występuje. Przedrukowana mapa ma charakter bardzo ogólny i jest w zasadzie nieczytelna. Lepiej pod tym względem wyglądają opisy walk z 1915 r. Tam Marek Lis reprodukował nawet mapki zamieszczone w niemieckich historiach pułkowych, które przedstawiają poszczególne epizody. Nie mniej jednak brak im ujednolicenia i spolszczenia, a materiał kartograficzny o charakte-

rze bardziej ogólnym jest mało czytelny. Tymczasem w publikacjach z zakresu historii wojskowej jest to istotne zagadnienie, ważniejsze od ilustracji. Bez wyraźnych map bowiem, śledzenie przebiegu wydarzeń i prawidłowa ich ocena są bardzo utrudnione.

Kolejne problemy publikacji Marka Lisa mają charakter metodologiczny. Autor wplata w tekst wiele cytatów ze źródeł, do których udało mu się dotrzeć. Niejednokrotnie są one jednakże zbyt długie i przez to ich lektura jest nużąca. Dodatkowo nie zawsze poddaje je właściwej krytyce. Najlepszym tego przykładem jest przytoczony *in extenso* obszerny fragment dotyczący walk Legionu Puławskiego (s. 291-294), wydany w 1917 r., a więc w czasie wojny i mający z tego względu oczywisty charakter propagandy. Zawarte tam informacje o prowadzeniu ognia karabinowego na odległość 3200 kroków powinny wzbudzić u Autora czujność. Jest to bowiem około 2400 m i trudno mówić o ogniu celowanym na takiej odległości, zwłaszcza, że celownik w Mosinie wz. 1891 skalowany był w zakresie od 100 do 2000 m<sup>2</sup>. Niemiecki regulamin z okresu międzywojennego przy prowadzeniu ognia pododdziałami zakładał (dla karabinu Mauser 98) *korzystną* odległość *do 800 m*, a maksymalną *2000*<sup>3</sup>. Mając powyższe na uwadze, trudno uznać przedstawiony przez Marka Lisa cytat z opisem walk za wiarygodny.

W części, która została poświęcona walkom z roku 1915, niejednokrotnie te same działania przedstawiane są za pomocą długich cytatów z niemieckich historii pułkowych, a następnie Marek Lis przytacza długie fragmenty opisujące walki z perspektywy rosyjskiej. Tym samym pozostawia Czytelnika z zadaniem interpretacji i rekonstrukcji rzeczywistego przebiegu wydarzeń. Tymczasem jest to przecież zadaniem Autora danej publikacji!

Marek Lis na kartach swej książki błędnie stosuje termin „oddział”, który odnosi także do pododdziałów. Wprawdzie „*Leksykon Wiedzy Wojskowej*” dopuszcza znaczenie pierwszego z nich jako *potocznie każda zorganizowana grupa żołnierzy*<sup>4</sup>, jednakże czyni to dopiero w ostatnim, szóstym punkcie i wyraźnie podkreśla kolokwialność takiego zastosowania. W pracy naukowej zaś należałoby oprzeć się na punkcie pierwszym, który wymienia stałość struktury i samodzielność *pod względem gospodarczym i administracyjnym* jako czynniki wskazujące na oddział. Dalej wskazuje jednoznacznie, że *zalicza się do nich pułki i samodzielne bataliony*<sup>5</sup>. Pododdział z kolei nie posiada *zwykle samodzielności gospodarczej i administra-*

---

<sup>2</sup> I. J. Wojciechowski, *Karabin Mosin wz. 1891*, Warszawa 1982, s. 12.

<sup>3</sup> H. Dv. Nr. 130: *Ausbildungsvorschrift für die Infanterie*, z. I, Berlin 1922, s. 24a.

<sup>4</sup> *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 262

<sup>5</sup> *Ibidem*.

cyjnej i „Leksykon...” zalicza tutaj drużynę, pluton, kompanię batalion wraz z ich odpowiednikami w innych broniach<sup>6</sup>.

Problem sprawił też Autorowi skrót A.O.K. wprawdzie rozwinął go i przetłumaczył (s. 250, przypis 423) jednakże nie dostrzegł pewnej istotnej różnicy między jego znaczeniem dla armii austro-węgierskiej i niemieckiej. Podane przez Marka Lisa *Naczelne Dowództwo Armii* dotyczy raczej sił zbrojnych monarchii naddunajskiej, gdyż taką nazwę nosił organ nimi kierujący. Tymczasem w przypadku sił zbrojnych II Rzeszy Niemieckiej oznaczał on po prostu każde dowództwo armii. I w tym właśnie znaczeniu pojawia się w książce na s. 250 czy 255.

Wspomniane powyżej usterki w żaden sposób nie dyskwalifikują omawianej tu pracy, Autor powinien sobie z nimi poradzić bez problemu przy kolejnej książce lub drugim wydaniu recenzowanej publikacji. *„Ziemia lipska w czasie Wielkiej Wojny. Działania wojenne pierwszej wojny światowej 1914-1915 między Iłżanką, Wisłą i Kamienną”* jest wartościową monografią, która z pewnością przyczyni się do rozpropagowania wiedzy na temat I wojny światowej na froncie wschodnim. Z tego względu jest ona godna polecenia każdemu Czytelnikowi zainteresowanemu tym konfliktem zbrojnym.

---

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 313.